

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Nadzieja Surowiec
Sędziowie	SSA Jacek Dunikowski (spr.) SSA Jerzy Szczurewski
Protokolant	Magdalena Zabielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Małgorzaty Gasińskiej - Werpachowskiej

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 r. sprawy:

1. **R. L. s. Z.** oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 245 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
2. **K. F.s. M.** oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 245 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 8 września 2014 r. sygn. akt II K 13/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. rozwiązuje orzeczoną wobec K. F. łączną karę pozbawienia wolności,
2. za podstawę skazania R. L. za czyn z pkt. II przyjmuje art. 245 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 i w zw. z art. 11 § 2 k.k., a za podstawę wymiaru kary art. 245 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.,
3. eliminuje z podstawy wymiaru kary w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu w pkt. I, IV, V, VI, VII i VIII art. 64 § 1 k.k.,
4. łagodzi karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec K. F. za czyn przypisany w pkt IV wyroku do lat 5 (pięciu),
5. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeka wobec K. F. łączną karę 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności,

II. w pozostałym zakresie wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. C. S. i adw. M. D. po 738 złotych w tym 138 złotych podatku VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonych z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Suwałkach oskarżył:

1. R. L. o to, że:

I. w nocy z 27 na 28 sierpnia 2013r. w A. w mieszkaniu przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, wziął udział w pobiciu W. K. w ten sposób, że bił go rękoma po twarzy, kopał po głowie i całym ciele, czym spowodował u niego liczne obrażenia ciała w postaci złamania żebra, złamania nosa, rozdarcia błony śluzowej wargi górnej po stronie lewej i prawej, złamania kości czaszki w lewej okolicy czołowo-skroniowej z krwawieniem podpajęczynówkowym w okolicy płatów czołowych oraz licznych podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na skórze głowy, a nadto podduszał pokrzywdzonego, w wyniku czego doszło u niego do ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej skutkującej zgonem W. K., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 13.09.2011r. do 13.07.2012r. i od 28.06.2011r. do 29.08.2011r. ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 12.05.2010r., sygn. akt II K (...), za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

II. w dniu 28 sierpnia 2013r. w A. w mieszkaniu przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, w celu wywarcia wpływu na świadka K. B. i zmuszenia jej do zaniechania zawiadomienia Policji o popełnionym przestępstwie, wziął udział w jej pobiciu w ten sposób, że kilkakrotnie uderzał ją pięściami w twarz i kopał po całym ciele, czym spowodował u niej obrażenia w postaci wielomiejscowego powierzchownego i głębokiego stłuczenia tkanek miękkich powłok zewnętrznych ciała z obfitymi wylewami krwawymi w postaci sińców, obrzękami oraz z powierzchownymi otarciami naskórka na kolanach, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 13.09.2011r. do 13.07.2012 r. i od 28.06.2011r. do 29.08.2011 r. ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 12.05.2010r., sygn. II K (...), za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 245 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

2. K. F. o to, że:

I. w nocy z 27 na 28 sierpnia 2013 roku w A. w mieszkaniu przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, wziął udział w pobiciu W. K. w ten sposób, że wielokrotnie uderzał go rękoma i kopał po głowie i całym ciele powodując u niego liczne obrażenia ciała w postaci złamania żebra, złamania nosa, rozdarcia błony śluzowej wargi górnej po stronie lewej i prawej, złamania kości czaszki w lewej okolicy czołowo-skroniowej z krwawieniem podpajęczynówkowym w okolicy płatów czołowych oraz licznych podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na skórze głowy, a także podduszał pokrzywdzonego, w wyniku czego doszło u niego do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej skutkującej zgonem W. K., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 6.07.2011 r. do 11.01.2012r. i od 13.04.2013r. do 8.07.2013r. ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 23.03.2010r. sygn. akt II K (...) za umyślne przestępstwo podobne tj. czynu z art. 158 § 1 kk,

tj. o czyn z art. 158 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. w dniu 28 sierpnia 2013 roku w A. w mieszkaniu przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, w celu wywarcia wpływu na świadka K. B. i zmuszenia jej do zaniechania zawiadomienia Policji o popełnionym przestępstwie, wziął udział w jej pobiciu w ten sposób, że kilkakrotnie uderzał ją pięścią w twarz i kopał po całym ciele, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia w postaci wielomejskowego powierzchownego i głębokiego stłuczenia tkanek miękkich powłok zewnętrznych ciała z obfitymi wylewami krwawymi w postaci sińców, obrzękami oraz powierzchownymi otarciami naskórka na kolanach, które to obrażenia spowodowały u wyżej wymienionej rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, a następnie po dokonanym pobiciu, kiedy K. B. w obawie o własne życie uciekła przed sprawcami do drugiego pokoju, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, usiłował dokonać jej zabójstwa w ten sposób, że po zbliżeniu się do leżącej na plecach pokrzywdzonej uciskał ze znaczną siłą stopą na szyję wyżej wymienionej powodując obrażenia ciała w postaci otarcia naskórka na przedniej powierzchni szyi i brodzie oraz krwiaka i zwężenia dróg oddechowych, zwłaszcza w okolicy krtani, prowadząc zarazem do zaburzeń świadomości, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję R. L., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 06.07.2011r. do 11.01.2012r. i od 13.04.2013r. do 8.07.2013r. ponad 6 miesięcy kary pozbawiania wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 23.03.2010r. sygn. II K (...) za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 158 § 1 kk

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 245 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

III. w dniu 28 sierpnia 2013r. w A. przy ulicy (...), będąc uprzednio skazany za podobne przestępstwo umyślne i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, wykorzystując nieobecność w mieszkaniu D. C., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia chłodziarko- zamrażarki marki (...) wartości 1000 zł, kuchni gazowej marki (...) wartości 900 zł, pralki automatycznej marki (...) wartości 1200 zł, mikrofalówki wartości 300 zł oraz butli gazowej wartości 100 zł, czym spowodował straty o łącznej wartości 3500 zł, działając na szkodę pokrzywdzonej D. C.

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

IV. w dniu 28 sierpnia 2013r. około godziny 16:40 w A. przy ulicy (...) w pomieszczeniu apteki (...), będąc uprzednio skazany za podobne przestępstwo umyślne i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, po uprzednim odwróceniu uwagi personelu, a następnie po odcięciu od linki mocującej, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia stojącej na ladzie skarbonki z pieniędzmi, powodując tym samym straty w wysokości około 600 zł, czym działał na szkodę Fundacji (...),

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

V. w dniu 17 lipca 2013r. w godz. 20:00 – 23:00 w A. przy ulicy (...), będąc uprzednio skazany za podobne przestępstwo umyślne i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, dokonał uszkodzenia mebli w postaci połamania drzwiczek od regału, połamania stolika, połamania konstrukcji kanapy rogowej, połamania drzwiczek kuchenki mikrofalowej oraz wybicia podwójnej szyby w oknie, czym spowodował straty o łącznej wartości 1500 zł na szkodę D. C.,

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 8 września 2014r. w sprawie II K 13/14:

I. Oskarżonego R. L. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia z tym przyjęciem, iż działał on wspólnie i w porozumieniu z K. F. i za to na mocy art. 158 §3 kk w zw. z art.64 § 1 kk wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności.

II. Oskarżonego R. L. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia i za to na mocy art. 245 kk w zw. z art.11 § 3 kk w zw. z art.64 § 1 kk wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

III. Na podstawie art. 85 kk, art.86 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego R. L. karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności.

IV. Oskarżonego K. F. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia z tym przyjęciem, iż działał on wspólnie i w porozumieniu z R. L. i za to na mocy art. 158 § 3 kk w zw. z art.64 § 1 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności.

V. Oskarżonego K. F. uznał za winnego tego, że: w dniu 28 sierpnia 2013 roku w A. w mieszkaniu przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. L., w celu wywarcia wpływu na świadka K. B. i zmuszenia jej do zaniechania zawiadomienia Policji o popełnionym przestępstwie, wziął udział w jej pobiciu w ten sposób, że kilkakrotnie uderzał ją pięścią w twarz i kopał po całym ciele, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia w postaci wielomiejscowego powierzchownego i głębokiego stłuczenia tkanek miękkich powłok zewnętrznych ciała z obfitymi wylewami krwawymi w postaci sińców, obrzękami oraz powierzchownymi otarciami naskórka na kolanach, które to obrażenia spowodowały u wyżej wymienionej rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, nadto uciskał ze znaczną siłą stopą na szyję wyżej wymienionej powodując obrażenia ciała w postaci otarcia naskórka na przedniej powierzchni szyi i brodzie oraz krwiaka i zwężenia dróg oddechowych, zwłaszcza w okolicy krtani, prowadząc zarazem do zaburzeń świadomości, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 06.07.2011r. do 11.01.2012r. i od 13.04.2013r. do 8.07.2013r. ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 23.03.2010r. sygn. II K (...) za umyślne przestępstwo podobne z art. 158 § 1 kk, tj. popełnienia czynu z art. 245 kk w zb. z art.158 § 1 kk w zb. z art.157 §2 kk w zw. z art.11 § 2 kk w zw. z art.64 § 1 kk i za to na podstawie art. 245 kk w zw. z art.11 § 3 kk w zw. z art.64 § 1 kk wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

VI. Oskarżonego K. F. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. III aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierzył karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

VII. Oskarżonego K. F. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. IV aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierzył karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

VIII. Oskarżonego K. F. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. V aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierzył karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

IX. Na podstawie art. 85 kk, art.86 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego K. F. karę łączną 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności.

X. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności zaliczył okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:

- oskarżonego R. L. od dnia 04.09.2013r. do dnia 08.09.2014r.

- oskarżonego K. F. od dnia 30.08.2013r. do dnia 08.09.2014r.

XI. Na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł wobec oskarżonych R. L. i K. F. środek karny w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonej K. B. w kwotach po 1000 (jeden tysiąc) złotych.

XII. Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego K. F. do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Fundacji (...) kwoty 60 (sześćdziesięciu) złotych.

XIII. Na podstawie art.46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego K. F. do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz D. C. kwoty 5000 (pięciu tysięcy) złotych.

XIV. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich adw. C. S. kwotę 1549,80 zł (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) brutto i adw. M. D. kwotę 1549,80 zł (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) brutto tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu odpowiednio oskarżonego R. L. i oskarżonego K. F..

XV. Zwolnił oskarżonych od ponoszenia opłaty i pozostałych kosztów sądowych w sprawie, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy oskarżonych i prokurator, przy czym wobec skutecznego cofnięcia na rozprawie odwoławczej apelacji przez oskarżyciela, została ona pozostawiona bez rozpoznania.

Obrońca R. L. zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na jednostronnej ocenie wyjaśnień oskarżonego Rafała A. L. i na podstawie takiej ich oceny uznaniu ich za niewiarygodne, jednostronnej i wybiórczej ocenie wyjaśnień współoskarżonego K. F., jednostronnej i bezkrytycznej ocenie zeznań świadka K. B. nierozważenie w sposób wszechstronny opinii biegłych, dokonywaniu ustaleń sprzecznych z zgromadzonym materiałem dowodowym w niniejszej sprawie, wyprowadzeniu wniosków dowolnych z zeznań świadka K. B. i nieuwzględnieniu na korzyść oskarżonego R. L. nie dających się usunąć wątpliwości co do jego udziału w dokonaniu przypisanych mu czynów – co doprowadziło do ustalenia jego winy w zakresie przypisanych mu przestępstw, bez dostatecznych podstaw dowodowych ku temu.

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności za poszczególne przypisane mu czyny i kary łącznej pozbawienia wolności w wyniku nieuwzględnienia tego, że oskarżonemu można było jedynie przypisać drugorzędną rolę w popełnieniu zarzucanych czynów, a w związku z tym wagi tych czynów, jego młodego wieku i sytuacji życiowej, w której się znalazł, a także w następstwie nadmiernego uwzględnienia wymogów wynikających z zasady prewencji ogólnej – co doprowadziło do wymierzenia kary nadmiernie surowej.

W oparciu o te zarzuty wniósł o:

1. zmianę wyroku poprzez uniewinnienie R. L. od popełnienia zarzucanych mu, czynów opisanych w punkcie I i II aktu oskarżenia, względnie wydatne złagodzenie kar wymierzonych za poszczególne przypisane mu przestępstwa i wymierzenie kary łącznej w dolnych jej granicach.

ewentualnie

2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy w części dotyczącej oskarżonego R. L. do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca K. F. zaskarżając wyrok co do tego oskarżonego odnośnie czynów z art. 158 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k. (pkt IV części dyspozytywnej) oraz z art. 245 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (pkt V części dyspozytywnej), w oparciu o tożsame podstawy odwoławcze tj. art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. również zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie nieobiektywnej i dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny zeznań świadka K. B. polegającej na bezkrytycznym uznaniu tych zeznań w całości za wiarygodne, a jednocześnie bezzasadne uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego K. F. w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 158 § 3 k.k. oraz czynu z art. 245 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony K. F. w nocy z 27 na 28 sierpnia 2013 r. w A. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, wziął udział w pobiciu W. K. oraz działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, w celu wywarcia wpływu na świadka K. B. i zmuszenie jej do zaniechania zawiadomienia Policji o popełnionym przestępstwie, wziął udział w jej pobiciu, czyniąc to wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, który nie wskazuje na sprawstwo K. F., a w szczególności nie wskazują na to wyjaśnienia złożone przez niego, który jako jedyny spośród uczestników biesiady od wielu lat przyjaźnił się z W. K. i nie miał żadnego motywu, żeby go pobić, a przy tym pomagał i wspierał K. B., z którą w dniu 27 sierpnia 2013 r. udał się do sklepu (...) po puder i kosmetyki w celu zatuszowania śladów jej pobicia przez R. L., które to obrażenia na jej twarzy i szyi widział przed dniem 28.08.2013 r. świadek M. G. (1).

W konkluzji wniósł o:

1) zmianę wyroku i uniewinnienie K. F. od zarzutu popełnienia czynu z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (pkt IV), oraz o uniewinnienie od zarzutu popełnienia czynu z art. 245 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (pkt V);

ewentualnie o:

2) uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Całokształt zgromadzonego materiału dowodowego oraz zaprezentowana w pisemnych motywach ocena, jak też poczynione ustalenia faktyczne, nie uzasadniają oczekiwań obrońców, domagających się zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych, czy też złagodzenie orzeczonych kar, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Analizując argumenty podniesione w apelacjach, należy dojść do przekonania, iż są one niezasadne i nie wykazują, by ostateczne wnioski co do winy wyprowadzone przez sąd orzekający były błędne. Zarzut naruszenia prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych nie znalazł bowiem realnego potwierdzenia.

Jakkolwiek faktem jest, że Sąd Okręgowy nazbyt ogólnie ustosunkował się do zgromadzonego materiału dowodowego – większą część uzasadnienia poświęcił przytoczeniu wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków – to jednak niedostatki rozważań pozostają bez istotnego wpływu na poczynione ustalenia, a konstatacja, że wyjaśnienia oskarżonych są niewiarygodne, w świetle okoliczności i faktów wynikających z dowodów przywołanych jako podstawa ustaleń o winie, mieści się w granicach wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k.

Koncentrując się na podważeniu ustaleń faktycznych jako dokonanych z naruszeniem norm procesowych wyznaczających podstawowe reguły oceny dowodów (art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.) skarżący, a w szczególności obrońca K. F. zasadniczym argumentem wyводу uczynił przekonanie o niewiarygodności zeznań K. B., które nie tylko były podstawą ustaleń o winie odnośnie czynu popełnionego na jej szkodę, ale miały też decydujące znaczenie jako jeden z dowodów pośrednich przemawiających za udziałem oskarżonych w pobiciu W. K..

Nie sposób jednak w ocenie tego dowodu dopatrzyć się błędu, skoro K. B. miała zachowaną zdolność do spostrzeżeń i ich odtwarzania, nie przejawiała tendencji do kłamstwa i konfabulacji, jej zeznania były spójne, konsekwentne i pozostawały w korelacji z innymi dowodami i wbrew temu, co twierdzi skarżący, nie miały charakteru intencjonalnych wypowiedzi, warunkowanych więziami emocjonalnymi z R. L.. Zwracając uwagę na ostatnią kwestię, niewątpliwie kryterium obiektywizującym ocenę zeznań będzie to, że pomimo uświadomienia ujemnych następstw dla oskarżonego, K. B. jednoznacznie wskazała na udział w jej pobiciu R. L., a także na takie okoliczności jak ślady

krwi na jego rękach i odzieży, przyjscie do pokoju, w którym spała bezpośrednio po kłótni, czy jego zachowanie w dniu 28 sierpnia 2013r., które miały znaczenie i w istotny sposób przyczyniły się do ustalenia jego sprawstwa.

Doszukiwanie się realizacji własnego planu, który na celu miałby ochronę R. L., w sytuacji, gdy nie sposób pominąć także obawy jaką ujawniała wobec oskarżonych, co dostrzeżono także na rozprawie, jest więc niczym nie popartą hipotezą. Na tle poziomu wrażliwości K. B., która od pewnego czasu utrzymywała kontakty z oskarżonymi, razem spożywała alkohol i używała tzw. „dopalaczy” i nie zaprzestała się z nimi widywać, pomimo że stosowali wobec niej przemoc, nie sposób też uznać za szczególnie atypową sytuację tego, że mimo iż została przez nich pobita w godzinach rannych 28 sierpnia 2013r., cały dzień spędziła w ich towarzystwie. Skoro ten styl życia był przez nią akceptowany i przedkładała alkohol, który dostarczali oskarżeni ponad własne bezpieczeństwo – „Był alkohol, była impreza.” – k. 1813, to z punktu widzenia osoby uzależnionej nie było to zachowanie nieracjonalne.

Niewystarczające do zanegowania wiarygodności zeznań K. B. okazać się musiały także wysuwane argumenty, że świadek zataiła fakt wcześniejszego, tj. przed 27 sierpnia 2013r., jej pobicia przez R. L.. Okoliczność ta nie wiązała się bowiem wprost z wątkiem pobicia W. K. oraz zachowania oskarżonych wobec jej osoby po ujawnieniu zwłok, a więc nadużyciem jest twierdzenie, że nie wspominała o tym fakcie celowo, starając się go zataić. Przeciwnie, po wskazaniu tej okoliczności przez K. F., świadek przyznała, że zdarzenie takie miało miejsce i rzeczywiście udała się z tym oskarżonym w dniu 27 sierpnia 2013r. do sklepu (...), aby kupić kosmetyki do zatuszowania śladów pobicia. W tej sytuacji pominięcie we wcześniejszych wypowiedziach tej okoliczności nie oznaczało świadomego wprowadzenia w błąd i jako takie nie mogło doprowadzić do zdyskwalifikowania mocy dowodowej jej zeznań.

Na tle powyższego stanowiska apelacji obrońcy K. F., ujawnia się też intencja skarżącego, chociaż nie wprost zwerbalizowana, że obrażenia jakie zostały stwierdzone u pokrzywdzonej mogły powstać wcześniej niż w dniu 28 sierpnia 2013r. Ponieważ w ścisłym związku z powyższą tezą pozostawały zeznania M. G. (1), który miał widzieć pobitą K. B. już w dniu 27 sierpnia 2013r. należy wskazać, że świadek ten po prostu dzieli zdarzenia z 28 sierpnia 2013r., jakby miały one miejsce w dwóch następujących po sobie dniach. Tymczasem ewidentnie i to w świetle wyjaśnień oskarżonych i zeznań K. B. wynika, że do M. G. (2) udali się po jej pobiciu około 6:30, 28 sierpnia 2013r., a więc jego wrażenia, co do wyglądu pokrzywdzonej odnosiły się w konsekwencji także do tych obrażeń, których doznała w godzinach rannych.

Z krytyczną oceną musiały się też spotkać tezy obrońcy R. L., jakoby relacje K. B. z uwagi na ich wewnętrzną sprzeczność, nie były dostatecznym dowodem sprawstwa tego oskarżonego, co do czynu popełnionego na jej szkodę. Sugerując, że przekonanie pokrzywdzonej o aktywnej roli oskarżonych wynika z faktu, że „była bita z obu stron”, skarżący nie zauważa, że w zeznaniach złożonych 31 sierpnia 2013r. świadek wyraźnie podała, że „Pierwszy uderzył mnie F.. On mnie kopnął w bok. Od razu upadłam na ziemię. Następnie K. zaczął mnie uderzać pięściami po twarzy i kopać po nogach. R. też mnie bił, on mnie pięściami bił po głowie, po twarzy, w ucho. Ja padałam na podłogę kilka razy” k. 819. Podobne treści zawarte są także w zeznaniach z dnia 5 listopada 2013r. „Najpierw uderzył mnie K. F., tak, że upadłam i obdarłam kolano. Dostałam też co najmniej dwa ciosy od L., a potem chroniłam twarz i czułam zadawane mi uderzenia. Bili mnie obaj, bo czułam uderzenia z dwóch stron.” (k. 1147). Jednoznaczność tych zeznań potwierdzonych na rozprawie nie wymaga komentarza i przeczy tezie, że K. B. nie była w stanie dokonać spostrzeżeń w tym względzie. O jej wiarygodności i obiektywizmie utwierdza też nie pominięcie w zeznaniach, że w drugiej fazie zajścia, gdy K. F. przycisnął nogą jej szyję, R. L. odciągnął go od pokrzywdzonej, co dowodzi, że przedstawiała okoliczności takimi, jakie one były, a więc zarówno obciążające oskarżonych, jak i przemawiające na ich korzyść. W kolizji z taką oceną zeznań nie pozostaje wreszcie skłonność oskarżonych do zachowań agresywnych, na jakie zresztą wskazał też M. G. (1), w którego obecności R. L. uderzył w twarz K. B. (k. 774 odwr.), i co równie ważne, oskarżeni mieli motyw do takiego potraktowania pokrzywdzonej, która chciała wezwać pogotowie, czemu byli przeciwni, a pobicie zmierzało do zmuszenia jej do nieujawniania wydarzeń zaistniałych w nocy z 27 na 28 sierpnia 2013r.

W tych więc okolicznościach, skoro nie sposób zakwestionować wiarygodności K. B. o jej pobiciu, zwłaszcza że charakter, wygląd i rozmieszczenie doznanych przez nią obrażeń – odpowiadał okolicznościom ich powstania w dniu 28 sierpnia 2013r. i sposobowi działania sprawców podanemu przez pokrzywdzoną (por. opinia biegłego – k.

1233), zasadne było przyjęcie, że oskarżeni dopuścili się przestępstwa na jej szkodę, którego pełną charakterystykę odzwierciedlają przepisy art. 245 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. w stosunku do R. L. oraz z art. 245 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w stosunku do K. F..

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się też w realiach przeprowadzonych dowodów, naruszenia przepisów prawa oraz błędu w ustaleniach faktycznych skutkujących wątpliwościami odnośnie rozstrzygnięcia o winie oskarżonych co do czynu z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Nie trzeba szczególnie uzasadniać, że ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą także wypływać z neodpartej logiki wydarzeń stwierdzonej innymi dowodami, jeżeli owe wydarzenia są tego rodzaju, że stanowią oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dana okoliczność istotnie miała miejsce.

Tymczasem, nie dostrzegając, że ustalenia mogą opierać się na dowodach z poszlak, skarżący dokonują interpretacji okoliczności w oderwaniu od realiów sprawy, bez uwzględnienia logicznej spójności dowodów obciążających, oraz bez poddania tych dowodów i wynikających z nich faktów ocenie w ich całości, tj. z uwzględnieniem wzajemnych relacji.

Konfrontując argumenty przytoczone w apelacjach z zebranymi w sprawie dowodami, zauważyć należy, że fakty wynikające ze zgromadzonego materiału grupują się z jednej strony wokół oskarżonych i prezentowanej przez nich wersji na podstawie dowodów potwierdzających, bądź dyskwalifikujących przedstawiony przez nich bieg wydarzeń, z drugiej strony są to obiektywne wnioski wynikające w sposób oczywisty z materiału procesowego, którego dostarczyły oględziny miejsca odnalezienia ofiary, oględziny i sekcja zwłok, oględziny i wyniki badań odzieży i butów oskarżonych, jak też całość wynikających z osobowych źródeł dowodowych okoliczności, które mogłyby w jakikolwiek sposób przyczynić się do wyjaśnienia przebiegu zdarzenia.

I tak jako oczywisty jawi się w pierwszej kolejności fakt, że zdarzenie rozegrało się w pokoju, w którym przebywali oskarżeni i pokrzywdzony. Świadczą o tym zabezpieczone w trakcie oględzin ślady krwi, także w postaci rozbryzgów na ścianie, w powiązaniu z wypowiedzią K. B., która rano w dniu 28 sierpnia 2013r. ujawniła zwłoki W. K..

Kolejnym niehipotetycznym wnioskiem jest to, że w zajściu nie mógł uczestniczyć nikt inny poza oskarżonymi, jak i to, że wygląd zwłok i charakter stwierdzonych obrażeń, przemawiał za tym, że W. K. został pobity, a nadto należy wnosić, że po pobiciu nie był w stanie się przemieszczać i pozostał w pozycji w jakiej go znaleziono.

Nie budzi wątpliwości w obliczu uznanych za wiarygodne zeznań K. B., że do pobicia doszło przed lub w czasie, gdy obudziły ją hałasy i krzyki dochodzące z sąsiedniego pokoju. Przy czym zgodne z doświadczeniem życiowym i logiką musi pozostawać, że przebywający w tym samym pokoju z R. L. i W. K., K. F. także nie spał, gdyż jeśli hałas obudził za ścianą K. B., która była także pod działaniem alkoholu i dopalaczy, to tym bardziej jego tłumaczenie, że zasnął i nie wiedział co działo się w domu jest niewiarygodne.

Ponieważ nie ma powodów, aby nie dać wiary K. B., iż wcześniej niż oskarżeni udała się na spoczynek, nie mogła zatem jak wskazał w jedynych z wyjaśnień K. F. być świadkiem pobicia W. K. przez R. L.. Pomijając już, że oskarżony odwołał powyższe wyjaśnienia, bezspornie nie polegały one na prawdzie i z tego względu, że z ich treści wynikały okoliczności, które w rzeczywistości nie zaistniały jak np. to, że rano po ujawnieniu zwłok, R. L. miał je wrzucić do piwnicy, K. B. miała zaś wycierać podłogę, a oskarżony chciał dzwonić na Policję.

Nie mogło pozostawać dalej bez znaczenia w sprawie, że K. F., krytycznej nocy doznał podbiegnięć pod okiem oraz zadrapań na rękach i na prawej piszczeli. Chociaż stwierdził, iż nie potrafi wyjaśnić ich powstania, niespornie wskazuje to na jego udział w zajściu, w którym musiało dojść do agresywnych zachowań, a z uwagi na nadpobudliwość i skłonność do agresji, logiczne jest, że w zajściu nie zachowywał postawy biernej. Wniosek taki odnosi się też do R. L., który również posiadał na rękach i dłoniach liczne otarcia naskórka (por. protokół oględzin k. 158).

Z zeznań K. B. wynika ponadto, że odzież oskarżonych była zakrwawiona. „K... na spodniach miał ślady krwi, miał zakrwawione nogawki. R. L. miał krew na koszulce tj. na przodzie koszulki i na rękawie” k. 819 odwrót. Ponadto obaj mieli zabrudzone krwią buty i skarpetki, co potwierdził M. G. (1) (k. 774 odwrót). Wprawdzie koszulka, którą miał na sobie w dniu zdarzenia R. L. została wyprana i nie ujawniono na niej śladów, to jednak zaplamienia na należących do niego butach firmy (...) wykazały zgodność z próbką DNA W. K. (por. sprawozdanie z badań genetycznych k. 410), a argument obrońcy, że mógł je pobrudzić krwią przemieszczając się po pokoju, w którym leżało ciało pokrzywdzonego, nie przystaje do wyjaśnień oskarżonego, według którego po przebudzeniu w mieszkaniu nie było W. K.. Nowych butów zakupionych w dniu 27 sierpnia 2013 r. przez K. F. nie zdołano natomiast zabezpieczyć, jednak w kategorii poszlak należy potraktować okoliczności, że następnego dnia, a więc po zdarzeniu oskarżony pozbył się ich, kupując kolejną parę.

Fakt ujawnienia śladów DNA R. L. w próbce krwi z koszuli K. F. oraz wzajemna zgodność profili DNA oskarżonych z wymazów pobranych spod paznokci dłoni, niewątpliwie w szereg obciążających dowodów pośrednich się nie wpisuje. Jednakże poza stwierdzeniem, że doszło między nimi do kontaktu, w czasie którego przeniesiony został materiał genetyczny, trudno formułować w oparciu o te okoliczności hipotezy, które przerywałyby łańcuch poszlak. Obrażenia na ciele oskarżonych i pokrzywdzonego wskazują na fizyczne, bezpośrednie zaangażowanie w zajście, w którym mogło dojść także do wzajemnego kontaktu oskarżonych, a nawet gdyby hipotetycznie założyć, że doszło do agresywnych działań pomiędzy nimi, na co sami przecież nie wskazują, to trudność w ustaleniu faktycznego przebiegu zdarzenia nie stoi na przeszkodzie ustaleniu winy oskarżonych, jeżeli krąg dowodów pośrednich tworzy pewność co do ich sprawstwa.

Podsumowując tę tylko część rozważań, niekwestionowanym musi pozostawać, że jedynymi osobami, które mogły dokonać pobicia W. K. byli oskarżeni. Chociaż obaj temu zaprzeczają, a ich obrońcy starają się wykazać, że skoro nie ma świadków zdarzenia, nie da się wytypować bez naruszenia zasady in dubio pro reo faktycznego sprawcy, to zaprezentowany wyżej krąg poszlak w powiązaniu z oceną i analizą zachowania oskarżonych w dniu 28 sierpnia 2013 r. i treścią ich wyjaśnień przemawiał za ustaloną przez sąd wersją zdarzenia, zgodnie z którą obaj byli aktywni i współdziałali w pobiciu pokrzywdzonego.

Pomimo, że oskarżeni korzystając z gwarancji procesowych wszystkim co by ich obciążało zaprzeczyli, to jednak ich wersja, że po alkoholu i dopalaczach zasnęli i nie widzieli co działo się w pokoju jest niewiarygodna i to w tym sensie, że oznacza, iż nie posiadali alibi na czas kiedy doszło do pobicia.

Obiektywną wymowę ma też ich zachowanie po stwierdzeniu zgonu pokrzywdzonego, kiedy podjęli działania obliczone na wytworzenie sytuacji nie pozwalającej łączyć ich z tym co się wydarzyło. Podstawowe znaczenie ma tutaj postawa wobec K. B., której nie pozwolili wezwać pogotowia i dotkliwie ją pobili. Oczywisty był cel takiego działania. K. F. powiedział jeszcze do mnie, że jak komuś powiem o W. to mnie „zajebią”. R. L. też powtarzał do mnie wielokrotnie żebym nikomu nie mówiła (k. 819).

Nasuwa się też wniosek, że oskarżeni w obliczu śmierci W. K. musieli brać pod uwagę, iż mogą ponieść odpowiedzialność za pozbawienie człowieka życia. Uświadomienie takiej możliwości i ewentualnych konsekwencji karnych przez osobę, która żadnego związku z czynem nie miała, stoi w opozycji do zachowania oskarżonych, którzy mając na celu uniknięcie odpowiedzialności dotkliwie pobili K. B., chcąc zmusić ją do nieujawniania przebiegu zdarzeń i obecności pokrzywdzonego w domu przy ul. (...). Zresztą na determinację tego ataku należy spojrzeć i z tego punktu widzenia, że nie zdawali sobie wówczas sprawy, jakie rzeczywiście K. B. poczyniła spostrzeżenia i mogli zakładać, że z sąsiedniego pokoju słyszała cały przebieg zajścia.

Odnosząc się do dalszego ich zachowania w dniu 28 sierpnia 2013r. przyznać należy, że okoliczności te tylko w pewnym zakresie miały znaczenie dla ustaleń faktycznych. Pozbycia się butów przez K. F. i wrzucenia zwłok do piwnicy trudno bowiem nie zinterpretować jako symptomu zacierania śladów. Z drugiej jednak strony krew z miejsca zdarzenia nie była usunięta, a w domu pozostały spodnie i skarpety oskarżonych oraz buty R. L.. Nie można więc z całą pewnością

wykluczyć, że w pewnym momencie oskarżeni zdali sobie sprawę, iż nie unikną powiązania z czynem, ani też tego, że po zatrzymaniu K. F. o godz. 16:55 w związku z kradzieżą z apteki pieniędzy, stało się to już niemożliwe.

Ponieważ nie dało się już ukryć w konfrontacji z materiałem dowodowym, że W. K. przebywał w towarzystwie oskarżonych i pił z nimi alkohol, oczywiście nie było sensu zaprzeczać tym faktom, jednak negowanie sprawstwa, chociaż nie można oczekiwać od oskarżonych współpracy z organami ścigania i żądać wyjawienia okoliczności obciążających, musiało doprowadzić do wniosku, że wersja przez nich prezentowana jest nieprawdziwa.

Do rangi argumentów podważających ustalenia sądu nie można było też zaliczyć twierdzeń obrońcy K. F., że oskarżony przyjaźnił się z W. K. i niepodobieństwem jest aby pobił swojego gościa, czy też położył się i zasnął w pokoju obok konającego kolegi. Ze sprawy bowiem widać, że K. F. nie miał żadnych moralnych oporów aby pobić K. B., której kilkanaście godzin wcześniej pomagał zakupić kosmetyki, a więc trudno od tej strony racjonalizować jego działanie.

Natomiast co do drugiej kwestii uprawnione jest przekonanie, że oskarżeni udając się na spoczynek nie mieli świadomości następstw pobicia, skoro stwierdzony rano zgon pokrzywdzonego był dla nich zaskoczeniem. Z drugiej strony stan, do którego się doprowadzili w efekcie wypitego alkoholu i zażytych środków odurzających niewątpliwie otepliał ich wrażliwość na krzywdę drugiego człowieka.

Jakkolwiek można by stawiać różne hipotezy i czynią to obrońcy sugerując, że sprawcą mogła być jedna osoba, akurat ta, której nie reprezentują, jednak zestawienie obiektywnych faktów ustalonych na podstawie dostępnego materiału dowodowego wykluczało wiarygodność wyjaśnień oskarżonych, a ustalenia o sprawstwie i współdziałaniu opierały się na niepodważalnych poszlakach takich jak to, że:

- oskarżeni byli ostatnimi ustalonymi osobami, które miały kontakt z pokrzywdzonym przed jego śmiercią,
- nikt inny nie wchodził krytycznej nocy do domu, w którym przebywali,
- do zdarzenia doszło w czasie, w którym w pokoju przebywali tylko oskarżeni i pokrzywdzony, przy czym hałas towarzyszący pobiciu wykluczał, aby któryś z nich spał,
- oskarżeni posiadali na rękach ślady obrażeń mogących wskazywać na aktywny udział w pobiciu,
- na butach R. L. stwierdzono krew W. K.,
- K. F. pozbył się butów, pomimo że zakupił je dzień wcześniej,
- po ujawnieniu zwłok pokrzywdzonego zabronili K. B. wezwać pomoc,
- w celu zmuszenia jej do nieujawnienia znanych jej okoliczności dotkliwie ją pobili.

Każda z tych poszlak, będąca fragmentem płaszczyzny dowodowej dla czynionych ustaleń pozostaje w korelacji z innymi oraz je potwierdza, a ich zbieg tworzy pewność co do faktu głównego, tj. że obaj oskarżeni uczestniczyli w pobiciu pokrzywdzonego.

Ustalenia o sprawstwie oskarżonych nie doznają też osłabienia pomimo braku odpowiedzi na pytanie jaki był motyw ich działania i jak przebiegało zdarzenie, tj. który z nich w jaki sposób spowodował obrażenia, w tym to, które stanowiło współprzyczynę śmierci W. K., a więc, który z nich podduszał pokrzywdzonego. Niemożność rozstrzygnięcia tych kwestii z braku źródeł dowodowych, nie wyklucza jednak przypisania im winy za przestępstwo z art. 158 § 3 k.k., którego znamiona przez pryzmat sposobu działania i stwierdzonych obrażeń zostały ewidentnie wyczerpane.

Niezasadne jest też sugerowanie przez obrońcę R. L. oraz samego K. F. w jego piśmie procesowym dołączonym do apelacji, jakoby biegli z Zakładu Medycyny Sądowej nie skonkretyzowali przyczyny śmierci W. K..

Jak wynika bowiem z opinii po przeprowadzeniu histopatologicznych badań toksykologicznych krwi i moczu oraz wyników oględzin zewnętrznych i wewnętrznych zwłok ustalono, że bezpośrednią przyczyną zgonu stała się ostra niewydolność krążeniowo – oddechowa, spowodowana podduszaniem pokrzywdzonego oraz zmianami chorobowymi mięśnia sercowego u osoby znajdującej się pod wpływem wysokiej dawki alkoholu etylowego (k. 1341 akt). Wnioski tej opinii biegli podtrzymali na rozprawie (k. 1700). Wprawdzie, wypowiadający się w imieniu zespołu M. F. nie wykluczył, iż każda z trzech przyczyn, a więc głęboki stan nietrzeźwości, zmiany sercowe i podduszanie mogły stanowić samoistną przyczynę śmierci, jednakże stwierdził, że „w powyższym przypadku przyczyna zgonu była złożona” (k. 1700 odwr.). Zauważając tylko na marginesie – w odniesieniu do wywodów K. F. – że w organizmie denata nie stwierdzono obecności dopalaczy, a więc nie mogły rzutować na wnioski opinii – sam fakt podduszania, będący efektem działania sprawców był współlistniejącą przyczyną śmierci pokrzywdzonego, a zatem między zachowaniem oskarżonych, a skutkiem w postaci zejścia śmiertelnego, zachodził związek przyczynowy i nie wyłączało go wystąpienie równolegle innych przyczyn od sprawców niezależnych.

Jednocześnie doświadczenie życiowe i poziom wiedzy ogólnej oskarżonych nie pozostawia wątpliwości, że swoim zamiarem obejmowali, że ich działanie narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że obok licznych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na klatce piersiowej, biodrach, barkach, kończynach i głowie, doszło także do naruszenia struktury kostnej w postaci złamania kości czaszki, złamania nosa oraz złamania żebra. Jeśli nawet któreś z nich powstało w efekcie wrzucenia ciała do piwnicy, to zważywszy na kałużę krwi, jaka pozostała w miejscu, w którym doszło do zgonu, część tych skutkujących obfitym wypływem krwi została spowodowana przez oskarżonych.

W zasięgu możliwości intelektualnych oskarżonych pozostawało też przewidywanie skutku o jakim mowa w art. 158 § 3 k.k. Skutek w postaci śmierci w następstwie podduszania, o którym świadczą, w niniejszym przypadku, podbiegnięcia krwawe w tkankach miękkich szyi nad chrząstką tarczową krtani i w dniu języka oraz nasilona rozedma płuc, pozostaje w granicach przewidywania każdego dorosłego człowieka o przeciętnym poziomie inteligencji. Jakkolwiek nieznaną przebieg zdarzenia nie daje odpowiedzi, czy fizycznie obaj oskarżeni realizowali tę czynność, czy była ona efektem działania jednego z nich, to jednak także w tym drugim wypadku nie jest wyłączona odpowiedzialność z art. 158 § 3 k.k., jeżeli osobiście nierealizujący tej czynności, z postępowania współdziałającego w pobiciu zdawał sobie sprawę, a co do świadomości udziału w zdarzeniu i jego przebiegu, jak to wykazano wcześniej wątpliwości być nie może.

Przechodząc do wymiaru kary kwestionowanej przez obrońcę R. L. także w formie zarzutu alternatywnego, Sąd Apelacyjny uznał w kontekście przypisanego stopnia społecznej szkodliwości czynów, stopnia winy i okoliczności dotyczących oskarżonych, tj. ich właściwości osobistych, postawy życiowej oraz wcześniejszej karalności, że kary w rozmiarze 5 lat pozbawienia wolności są dolegliwością w pełni adekwatną. Oskarżeni są osobami zdemoralizowanymi. R. L. był karany 7-krotnie, a K. F. 8-krotnie. Przystępstw dopuścili się w warunkach recydywy, a więc wcześniejsze kary nie odniosły oczekiwanego rezultatu.

Powyzsze okoliczności w powiązaniu z ujemnie rzutującym na ich osobowość faktem nadużywania alkoholu i popełniania pod jego wpływem przestępstw, zostały ocenione we właściwych proporcjach, a jeżeli chodzi o czyn popełniony na szkodę K. B., słusznie też w uwzględnieniu aktywności każdego z oskarżonych zróżnicowano karę.

Nie było natomiast takiego uzasadnienia w przypadku czynu z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Przekonanie sądu I instancji, że bardziej aktywną rolę odgrywał K. F. nie ma umocowania w dowodach skoro nie znany jest dokładny przebieg zdarzenia. W takiej sytuacji celowe było ujednoczenie rozmiaru sankcji, w efekcie czego złagodzono temu oskarżonemu za czyn przypisany w pkt IV wyroku karę do 5 lat pozbawienia wolności.

Podsumowanie działalności przestępczej oskarżonych w ramach czynów przypisanych w wyroku sprzeciwiało się też zastosowaniu wobec nich zasady absorpcji przy orzekaniu kary łącznej. Bliski związek czasowy i przedmiotowy nie powinien bowiem odgrywać pierwszoplanowej roli, jeżeli przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu popełniane są wobec różnych osób, a każdy z tych czynów odrębnie cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości. Trudno byłoby bowiem przyjąć aby zadość celom kary stawianym wobec sprawcy oraz potrzebom kształtowania świadomości

prawnej społeczności czyniło nie wyrażenie w niniejszej sprawie w karze łącznej „wkładu” dolegliwości wymierzonej za pozostałe czyny.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Apelacyjnego kary na poziomie 6 i 7 lat pozbawienia wolności będące adekwatnym wyrazem sędziowskiego wymiaru kary nie uzasadniały potrzeby dalszej zmiany.

Z urzędu natomiast dokonano korekty wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy wymiaru kary przepisu art. 64 § 1 k.k., której to normy wymierzając oskarżonym jednostkowe kary sąd nie stosował. Decyzja ta jest wyrazem aprobaty dla poglądów orzecznictwa i doktryny, iż powoływanie przepisu art. 64 § 1 k.k. w podstawie wymiaru kary jest zbędne wtedy, gdy sąd nie wykracza poza ustawowe granice zagrożenia za przypisane przestępstwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2011 r., sygn. akt V KK 234/11, LEX 1044075). Oczywiście korekta ta nie oznacza przy uznaniu oskarżonych winnymi popełnienia zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów, iż nie zostali skazani w warunkach recydywy.

Zmiana redakcyjna w celu pełnego, prawnego zobrazowania podstawy skazania oraz wymiaru kary dotyczyła też czynu przypisanego R. L. w pkt II wyroku.

Z powyższymi zmianami wyrok w pozostałym zakresie utrzymano w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze zważywszy na brak majątku i możliwości finansowych orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., a o wynagrodzeniu za obronę z urzędu na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

J.